

Wiadomości Mazurskie

ISSMO CODZIENNE

Nr. 161 (172)

Olsztyn, Sroda 17 Lipca 1946 r.

Rok II

Odpowiedzialność wobec historii

W olbrzymim kompleksie zagadnień, które naród polski rozstrzyga po wojnie z energią, ofiarnością i jasno wytyczoną myślą przeobrażenia, które coraz powszechniej budzą podziw i uznanie nawet wśród narodów mniej dla nas życzliwych — czoło wysuwa się obecnie niewątpliwie zagadnienie zaludnienia, zagadnienie ostatecznego związania Macierzy Ziemi Odzyskanych.

Zagadnienie to posiada dwa aspekty: oba nakładają wyjątkową odpowiedzialność na nasze pokolenie, odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń, wobec historii.

Ziemia Odzyskana — to nasza wielka dziedzina historyczna, którą uzyskaliście dzięki mądrej i przewidującej polityce G. H. W. N., wprowadzającej Polskę po latach błądzenia na stary, pewny szlak piastowy.

Szansy tej nie wolno nam zmarnować. Tu na Ziemiach Odzyskanych, gdzie nasza świetna przyszłość gospodarcza, tu posiadamy warunki do zwycięstwa, jak nigdy przed tym, w dynamicznym narodowym, tu wreszcie wyłania się linia naszego bezpieczeństwa wobec ewent. prób nowej agresji niemieckiej.

Z drugiej znów strony przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych zdajemy egzamin naszej tężyzny narodowej, naszych umiejętności gospodarczych, naszej sprawności administracyjnej — i egzamin ten odbywa się na oczach świata, który z najwyższym zainteresowaniem śledzi nasze wysiłki, taksuje nasze osiągnięcia, potuje nasze błędy.

Z jakiegokolwiek strony rozpatrywać ziemny problem Ziemi Odzyskanych jedno jest pewne: tu właśnie odpowiedzialność wobec historii wymaga od nas szczególnie wielkich ofiar, wyjątkowej ofiarności, odwagi, a nade wszystko zapału, energii i wiary w siebie i możliwości.

Two krajowe szczególnie nam klody pod nogi na Ziemiach Odzyskanych. Międzynarodowa czyha tylko na pokonanie się właśnie na Ziemiach Odzyskanych, aby je wyolbrzymić i z igły zrobić widły, które się na cały świat rozciągają do czynienia z niemiecką.

Winno podwajać siły, zaostreć uwagę, czynić niekompromisową.

Ważną historyczną czyni nasze (W. M.)

Gdansk

Do portu Gdąbski, 2 tys.

Jesteśmy na drodze do pokoju

Min. Byrnes omawia wyniki konferencji czterech

Waszyngton, 17.7 (SAP). Amerykański sekretarz stanu Byrnes omówił wyniki paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Byrnes powiedział m. in.:

Rokowania prowadzone od 10 miesięcy, celem uzgodnienia stanowisk wielkich mocarstw w takim stopniu, aby umożliwić przedstawienie konferencji pokojowej traktatu z 5 byłymi państwami nieprzyjacielskimi, zostały zakończone pomyślnie.

Największe walki — mówił Byrnes — toczyły się na ostatniej sesji dookoła traktatu z Włochami. „Stały przed nami dylematy o wiele cięższe, niż ludzie przeciętnie sobie wyobrażają. Moglibyśmy zawrzeć oddzielny

pokój z Włochami, pozostawiając im Triest, ale Zw. Radziecki, Jugosławia, a być może inne jeszcze państwa, nie byłyby przyjęły tego traktatu”.

Byrnes przyznaje, że obecna kontrola Niemiec, wykonywana przez 4 mocarstwa sojusznicze, nie zadawała żadnej ze stron. Problem niemiecki wymaga rozwiązania. Niemcom zagraża inflacja i rozkład gospodarczy.

Byrnes uznaje radziecki punkt widzenia, iż traktat pokojowy z Austrią nie może być zawarty, dopóki nie będzie załatwiony problem denazyfikacji tego kraju, ale nie powinien być odrzucany z powodu wysiedlen-

ców, dla których należy znaleźć nowe miejsca pobytu.

Oceniając widoki w zbliżającej się konferencji pokojowej Byrnes oświadczył, że są one dobre. Zawarcie traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec nie powinno natrafiać na przeszkody. Jesteśmy znowu na drodze do pokoju — zakończył Byrnes.

Min. Byrnes u Trumana

Waszyngton, 17.7 (PAP) Min. Byrnes zdał prezydentowi Trumanowi dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Prośba Michajłowicza o ulaskawienie odrzucona

London 17.7. (PAP) Prezydium jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego odrzuciło prośbę gen. Michajłowicza o ulaskawienie.

Wyrok według obowiązujących ustaw miał być wykonany dziś o świcie.

Brak rak do pracy w Czechosłowacji

Praga, 17.7 (PAP) — Jak donosi dziennik „Rude Pravo“, 450 000 osób nie pracuje obecnie w Czechosłowacji. Dziennik konstatuje, że wobec braku rąk roboczych w przemyśle, rząd czechosłowacki będzie zmuszony zabrać się zdecydowanie do tępienia pasożytów, żerujących na reszcie społeczeństwa.

Delegaci Str. Demokratycznego u Premiera

Warszawa, 17.7 (PAP) Premier E. Osóbka-Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów liczne grono delegatów Kongresu Str. Demokratycznego.

Premier w powitalnym przemówieniu podkreślił wagę i potrzebę harmonii i zespolenia interesów świata pracy umysłowej ze światem pracy fizycznej dla dobra i wielkości Narodu i Państwa.

Wniosek radziecki na konferencji Czerwonego Krzyża

Delegacja radziecka na konferencji Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Oxfordzie przedstawiła wniosek, w którym wzywa młodzież wszystkich narodowości do pracy dla pokoju.

We wniosku tym zaproponowano, wychowanie młodzieży w duchu humanitaryzmu i czynnej pracy dla pokoju, wychowanie higieniczne młodzieży, przygotowanie młodzieży do czynnej pracy w towarzystwach Czerwonego Krzyża.

Oświadczenie to zostało przez komisję zaakceptowane. (PAP).

Przed rocznica walk w Hiszpanii

Delegacja hiszpańska przybywa do Warszawy

Warszawa 17.7 (PAP). W związku z 10-tą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii przyjeżdża do Warszawy delegacja hiszpańska.

W skład delegacji wchodzi: min. Sanchez Guerra, który zaledwie przed 6-ciu tygodniami wyostał się z Hiszpanii, Gonzales Pena — sekretarz Zw. Zaw. i Antonio Mije, członek polit. biura Komunistycznej Partii Hiszpanii. Poza tym przybywają dwaj generałowie hiszpańscy, bohaterowie walk o wolność swego kraju — gen. Lister i gen. Modesto.

W dniu 18 lipca r.b. odbędzie się w Warszawie w sali „Roma“ uroczysta akademii, na której będzie przewodniczyć oraz wygłosi przemówienie delegat polski w Radzie Bezpieczeń-

stwa prof. Oskar Lange, ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych.

Poza tym przemawiać będą: gen. broni Karol Swierczewski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej i Związku Uczestników Walk o Wolność w Hiszpanii, wiceminister plk. Eugeniusz Szyr, przedstawiciel Związku Dąbrowszczaków, plk. dypl. Jerzy Hirschmayer — przedstawiciel Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację oraz poseł Kazimierz Rusinek, generalny sekretarz KCZZ.

Na akademii wystąpią również delegaci hiszpańscy, którzy mają przybyć z Paryża. Równocześnie przybywa delegacja młodzieży hiszpańskiej na zlot Zw. Walki Młodych w Warszawie.

Trygve Lie udaje się do ZSRR

Oświadczenie generalnego sekretarza ONZ

Sztokholm, 17.7 (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie oświadczył, że w dniu 22 bm. uda się do Moskwy, w celu odbycia rozmów z czołowymi mężami stanu ZSRR.

Lie zakomunikował, że nie otrzymał jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie odroczenia Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Porządek obrad Generalnego Zgromadzenia nie został jeszcze rozesłany, lecz wśród tematów, które będą omawiane, napewno znajdzie się sprawa hiszpańska, żądanie tubylców południowo-afrykańskich, przyznania pełnych praw obywatelskich oraz prawdopodobnie konflikt francusko-syjski.

Lie wyraził zadowolenie z osiągnięć

narodów zjednoczonych i dodał na zakończenie: »Jestem przekonany, że Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie trwała i że z biegiem czasu istniejące konflikty zostaną załatwione«.

W sprawie bomby atomowej

Nowy Jork 17.7 (PAP.) Francuski doradca naukowy przy komisji atomowej OZN Pierre Auger wystąpił z wnioskiem, aby St. Zjednoczone przerwały produkcję bomb atomowych dla zadokumentowania swej szczerości co do wprowadzenia w życie projektu kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Francja uważa plan Barucha za mało realny i nie widzi do czego on właściwie zmierza.

Bezkompromisowej walki ze szkodnictwem

domaga się Wojewodzka Rada Narodowa

Na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej w Olsztynie w dyskusji nad sprawozdaniem ob. Stefaniaka z działalności Komisji Kontroli zabierali głos obywatele radni: Sokołowski, Porycki, R. Kalinowski, E. Bialski, K. Wojewoda, Rychlik, Wach, Kozajewski, Skopski i in.

Dyskusja wykazała, że w walce ze szkodnictwem pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, że plaga ta w dalszym ciągu trawi organizm gospodarczy naszego województwa i zaognia stosunki narodowościowe.

Zarządzone środki represyjne i wysiłek propagandowy okazały się niewystarczające. Szkodnictwo nie łatwo daje się przekonać i zastraszyć. Prześladowania Warmiaków i Mazurów nie ustają, szaber trwa, nadużycia i złodziejstwa, jak również objawy samowoli, nieróbstwa i nie dbalstwa występują w znacznym nasileniu. Najgorzej przedstawia się pod tym względem położony na pograniczu z woj. warszawskim pow. Nidzica (Nibork).

Ani kontrola społeczna, której aparat dopiero się montuje, ani organy bezpieczeństwa nie mogą opanować sytuacji, a to głównie z braku rzetelnych i fachowych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w terenie.

W dziedzinie spraw narodowościowych panuje szkodliwy chaos pojęć.

Zarówno ludność napływowa z północnych powiatów woj. warszawskiego, jak i niektórzy przedstawiciele władz nie odróżniają miejscowych Polaków od notorycznych Niemców, lub co gorzej, traktują wszystkich autochtonów, jak obcych. Sprawa odróżnienia napotyka na wielkie trudności. Są Niemcy, którzy podszywają się pod Mazurów, są Mazurzy, których nie łatwo odróżnić od Niemców.

Zupełnie wyraźna w tej mierze linia polityki Rządu jest łamana przez napływową ludność polską i wypaczana przez nieudolnych administratorów. Wyniki ostatniego referendum, owo niemieckie »drei mal nein« przyczyniło się w niemałym stopniu do dalszych powikłań. Miast przestrzegania istniejących w tej mierze zarządzeń miejscowe warcholstwo prowadzi politykę narodowościową na własną rękę i wedle własnego »wizjonu«, krzywdząc miejscowych Polaków, a protegując częstokroć notorycznych Niemców.

Zabierając dwukrotnie głos na powyższe tematy, ob. R. Kalinowski stwierdził, że większość w naszym aparacie administracyjnym stanowią ludzie przypadku i koniunktury, ludzie którzy dostali się do różnych partii z myślą służenia wrogom demokracji.

Nasz aparat państwowy jest zabaagniony, skorumpowany i zdemoralizowany przez różne podejrzane indy-

widua. Trzeba go oczyścić i to za pomocą radykalnego cięcia. Nie legitymacja partyjna, lecz osobista zdolność i rzetelność powinny być brane pod uwagę przy ocenie pracy obsadzaniu stanowisk.

Mówca zapowiada, że jego partia pójdzie po linii bezwzględnej tępienia szumowin, które dostały się do jej szeregów.

Drugie przemówienie ob. Kalinowskiego poświęcone było zagadnieniu mazurskiemu.

Sprawa mazurska, stwierdził mówca, nie schodzi z ust. Rozpala się antagonizm między przesiedleńcami a autochtonami. Jest to woda na młyn reakcji.

Ludności warmijsko-mazurskiej w masie swojej nie uda się w ciągu kilku lat zdobyć dla polskości. Są tysiące nici, którymi jest ona powiązana z niemczyzną. Zagadnienie przywrócenia jej Polsce jest bardzo skomplikowane.

Nie można żądać od ludzi, których się rabuje, morduje i krzywdzi, aby się przywiązali do Polski, zwłaszcza, jeżeli w terenie brak czynnika, który by się nimi zaopiekował.

Tego zadania musi się podjąć samo społeczeństwo. Obowiązkiem jego jest wydobyć z siebie tyle energii i odwagi cywilnej, by opanować sytuację.

Ob. Rychlik stawia pytanie, czy kontrola społeczna ma wychwytywać drobne nadużycia, czy też pójść po linii największego oporu i ścigać zorganizowane i wpływowe mafie, które w obecnych warunkach są prawie nieuchwytnie. Odpowiadając na to pytanie mówca wypowiada się na rzecz bezkompromisowej walki z nadużyciami. Kontrola społeczna musi być z góry przygotowana na kontratak. Do kontroli muszą być powołani ludzie równie niezależni, jak i odważni.

Poruszoną na Radzie Narodowej sprawę ZEOM-u i zakończenie obrad podamy w następnym numerze. (E)

Przegląd prasy

Na piastowskiej drodze

W rocznicę wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem prasa polska szeroko omawia naukę, płynącą dla nas ze zwycięstwa zjednoczonej Słowiańszczyzny nad wspaniałym wrogiem germańskim.

Zwycięstwo grunwaldzkie jest jednocześnie triumfem idei piastowskiej — pisze »Polska Zbrojnia«.

»Każdy wie, że idea piastowska, która widziała zadanie Polski w walce z niemieckim Drang nach Osten, przetrwała niewiele ma odwagę przyznać, że idea jagiellonska widziała to zadanie we własnym Drang nach Osten, ubranym w posłannicze szaty kulturalnego podboju Ukrainy i Łorusi.

To idea piastowska szukała oporem powracała na drogi wiodące do Bałtyku, gdy jagiellonska wysłała niepewne ramię ku Morzu Czarnemu.

To idea piastowska walczyła o śmierć i życie o całość zachodniej granicy Polski w imię interesów tego narodu, podczas, gdy jagiellonska siostrzyca toczyła niepowodzone boje o obszary na wschodzie w imię interesów jednego stanu.

Dlatego idea piastowska przywróciła ciężko wywalczony zwycięstwo podczas, gdy jagiellonska niosła łupówkę, które szybko przemieniły się w tragiczne klęski. Gdy trzymanyśmy się pierwszej, Polska pięła się wyżej, gdy triumfowała druga, przegraliśmy się w dół.

Toteż, gdy trzeba było wreszcie porzucić wielkie chorągwie i wielkie słowa, gdy twarda rzeczywistość skierowała nas, podobnie jak Bolesław do walki o każdy próg, bitwa grunwaldzka urosła do znaczenia symbolu. Nauczni większym doświadczeniem niż jagiellonowi rycerze, wiemy już, który miecz jest skuteczny, a który szczybi się i pęka. Stanęliśmy na piastowskiej drodze. Pamiętajmy, że to ona doprowadziła do największego zwycięstwa w naszej dziejach — do Grunwaldu.

Nie chcą sztandaru z rak zdrajców

Zolnierze krakowscy odgradzają się od „krakowskich Polaków“

Zołnierze 16 Kołobrzesckiego Pułku Piechoty w Krakowie odmówili przyjęcia sztandaru, który otrzymać mieli z rak społeczeństwa krakowskiego. Decyzję swoją żołnierze uzasadnili tym, że część społeczeństwa krakowskiego zhańbiła się — odpowiadając w większości „nie“ na trzecie pytanie.

W związku z tym zwołano na dziedzińcu koszarowym zebranie żołnierzy, na które przybyli przedstawiciele demokratycznych partii poli-

tycznych i związków zawodowych. W przemówieniach swych prosili oni żołnierzy, aby przyjęli sztandar pułkowy od tej części społeczeństwa, która wykazała zrozumienie dla podstawowych zagadnień bytu państwowego, a więc robotników, chłopów i inteligencji pracującej skupionych w obozie demokratycznym.

W odpowiedzi przedstawiciele żołnierzy wyrazili zgodę na przyjęcie sztandaru z rak tych, którzy odgradzili się stanowczo od „krakowskich Polaków“ (PAP)

Komendanci kieleccy UB i MO

aresztowani z rozkazu min. Radkiewicza

Warszawa, 17. 7 (SAP). W związku z wypadkami w Kielcach, na skutek polecenia przewodniczącego Komisji Specjalnej do Walki z nadużyciami przy Prezydium KRN, ob. Zambrowskiego, do Kielc wyjechali przedstawiciele Komisji Specjalnej dla zbadania sprawności władz administracyjnych podczas wypadków.

W wyniku przeprowadzonego na miejscu dochodzenia, przedstawiciele Komisji Specjalnej stwierdzili niedostatecznie energiczną działalność władz podczas wypadków i postawili w stan oskarżenia szefa Woj. Urzędu Bezp. w Kielcach, mgr. Sobczynskiego

Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji

Londyn 17.7 (obsł. wł.) Z Pragi komunikują, że z dniem dzisiejszym co dzień 12 tys. Niemców będzie wysiedlanych z terenu Czechosłowacji.

komendanta Woj. M. O., ppłk. Huzminkiego, jego zast. mjr. Gwiazdowicza oraz komendanta Komisarjatu M. O. por. Zagórskiego.

W międzyczasie wyżej wymienieni zostali z rozkazu ministra Radkiewicza aresztowani.

Winston Churchill przemawia

w duchu współpracy anglo-francuskiej

Paryż 17.7 (PAP). W dniu francuskiego święta narodowego na oficjalnym bankiecie w Metz wygłosił przemówienie Winston Churchill, który zobrazował dzieje wspólnej walki narodu francuskiego i angielskiego w dwóch wojnach przeciwko Niemcom.

Zdaniem Churchilla druga wojna światowa jest następstwem błędów popełnionych przez sojuszników w

okresie międzywojennym. Należało nie dopuścić do ponownego uzbrojenia się Niemiec. Świat poniósł surową karę za popełnione przez polityków błędy.

Druga część przemówienia poświęcił Churchill sprawie odbudowy i wzmocnienia Francji, bez której — zdaniem mówcy — nie jest możliwa odbudowa Europy.

Forster odnaleziony w Niemczech

Kat Pomorza będzie sadzony w Polsce

Warszawa, 17.7 (SAP) Były gaulleiter Gdanska, namiestnik na Pomorze Zachodnie, Albert Forster, został odnaleziony w angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przez Polską Misję Wojskową.

Jak się okazało Forster ukrywał się w jednym z licznych obozów dla SS-ców.

Wszystko wskazuje na to, że For-

ster będzie w niedługim czasie dany Polsce.

Ku czci Newtona

Londyn, 17.7 (obsł. wł.) Władztwo rozpoczęły się uroczyste poświęcone znakomitemu uczeniowi Izaakowi Newtonowi.

Dla uczczenia jego osoby w sposób trwały postanowiono wznosić obserwatorium i ufundować teleskop, który ma służyć do badania soczewki wynosi-

Arabowie do Włoch

Londyn, 17.7 (obsł. wł.) Władztwo tykanu udaje się do Włoch, złożona z 5000 żołnierzy i 1000000 ludzi świata.

Delegacja włoska wzięła udział w pieśni o popiełkach, która na terenie m...

ZAKŁAD
J. Ry
OLSZTYN
(napr...

Odiedzamy Regine Linkowa

wdowe po wielkim działaczu mazurskim i patriocie polskim

„Zabity był Ulrich von Jungingen. Tu przyszła po niego śmierć...” — pisze kronikarz dziejów Szczytna.

Nowoczesna wieża, utrzymana w jakimś dziwnym kanarkowym kolorze, nie nasuwa żadnych refleksji historycznych, gdy ostro zajęliśmy przed gmach starostwa w Szczytnie.

Dopiero w podwórku partie starego muru i niestety, o tej popołudniowej godzinie zamknięte, podobno piękne muzeum regionalne przypominają przeszłość.

Zresztą cel naszej podróży — reprezentantów wojewody olsztyńskiego nac. Lisiewicza i nac. Jeżewskiego, oraz ob. Sukertowej-Biedrawiny, przedstawicielki Instytutu Mazurskiego i kilku zaproszonych osób — nie ma wspólnego z historią niesławnej śmierci zdradzieckiego, wielkiego mistrza.

Ale również jest związany z historią. Z historią wielkiego cierpienia dusz polskich pod jarzmem spadkobierców Ulricha von Jungingen.

Przyjeżdżamy bowiem do Szczytna, by powitać i uczcić jedną z najbardziej zasłużonych kobiet na ziemi mazurskiej, wdowę po niezapomnianym działaczu polskim śp. Bogumile Lince, osiemdziesięcioletnią ob. Reginę Linkowa, której powrót do kraju sygnalizowaliśmy przed paru dniami.

Ze strefy okupacyjnej z Berlina powróciła ob. Linkowa do kraju, by tu zaznać spokoju po trudach i udrękach pracowitego i zasłużonego żywota.

Towarzyszy jej rodzina, składająca się z syna Bogusława, wynędzniałego przez długie pobyty w więzieniu niemieckim, pięćdziesięcioletniego mężczyzny, oraz córek Idy i Emmy. Ta ostatnia w najbliższych dniach wraca do Berlina po męża i resztę skromnego dobytku.

Interesującym szczegółem jest to, że małżonek ob. Emmy jest rodowitym Irlandczykiem i przez cały okres wojny był zaliczany przez Niemców do kategorii »szkodliwych cudzoziemców«, znosząc więzienie i szykany razem ze swoją żoną.

W schludnym mieszkanku, podzielonym jako tymczasowe rodzinie Linków przez miejscowego starostę ob. Późnego-Woźniaka, od niedzieli przebywają te skromne w swojej tragicznej powadze starsze kobiety. W chwili, gdy wręczając imieniem wojewody wiązankę kwiatów, naczelnik Lisiewicz pochyła się, całując rękę ob. Linkowej, w oczach ich widzę szczere, najszczerze wzruszenie.

Dla każdego z nas, składających z kolei gratulacje z powodu powrotu do Ojczyzny, znajduje ob. Linkowa ciepłe serdeczne słowo. Z prawdziwym zainteresowaniem słucha naszych opowiadań o pracy na jej ojczystej ziemi. Z żywym zainteresowaniem dowiaduje się o «Wiadomościach Mazurskich».

Zapytana o dalsze plany rodzina ś. p. Bogumiła Linki decyduje, że,

S. p. Bogumił Linka, wybitny działacz mazurski i niezmordowany rzeźnik Polski w czasie plebiscytu, zmarł w dn. 27 marca 1920 r. z ran, zadanych mu przez bojówkę niemiecką.

Krew Bogumiła Linki, jak i tylu innych patriotów ziemi warmińsko-mazurskiej, wydała spóźnioną, ale bogatą plon: po wiekach Polska powróciła na tę ziemię, czerpiąc swoje do niej prawo z walki i cierpienia i z krwi przełanej ludu, który pozostał wierny swojej polskiej Ojczyźnie nawet wtedy, kiedy Ona o nim zapominała.

wobec zniszczenia domu mieszkalnego w rodzinnych Wawrochach, pozostanie narazie w Szczytnie.

Przedstawiciele władz składają oświadczenie, że otoczą rodzinę całkowitą, należąca jej opieka.

Po krótkiej rozmowie, znaczonej nazwiskami zasłużonych, którym, niestety, nie danym było doczekać dzisiejszych jasnych dni, opuszczamy mieszkanie ob. Reginy Linkowej, serdecznie żegnani przez całą tę rodzinę, przywróconą Ojczyźnie.

Słyszę szept za sobą: „Te kwiaty... Polska...”. To tuli do siebie Regina Linkowa wiązankę kwiatów, ofiarowanych przez ob. wojewodę.

Słowa te długo jeszcze brzmią mi w duszy serdecznym echem. Z. A.

Bilans Akcji Pomocy Zimowej

Slaby udział handlu prywatnego

Akcja Pomocy Zimowej, która została zakończona w dn. 25 czerwca, powstała w woj. olsztyńskim na długo przed otrzymaniem odpowiednich instrukcji od władz centralnych. Powstała dzięki społecznemu stanowisku nielicznego grona osób, na czele z prezesem Woj. Rady Narodowej ob. L. Durą.

Dziś, gdy akcja została zakończona, uzyskujemy szereg informacji o jej przebiegu w ramach Wojew. Komitetu Opieki Społecznej.

Stwierdzić należy, że wpływy miejscowe były szczupłe, jednak sumy te, biorąc pod uwagę nasze trudne warunki i zubożenie społeczeństwa, są wyraznym dowodem wybitnie społecznego nastawienia miejscowego społeczeństwa, rekrutującego się przede wszystkim z ludności pracującej.

Należy podkreślić bardzo żywy udział przedstawicieli partii politycznych i młodzieży. Wielką pomoc w technicznym przeprowadzeniu prac, zwłaszcza przez zorganizowanie i prowadzenie kuchni ludowych, okazali pracownicy Wojewódzkiego, Po-

wiatowych i Miejskich Komitetów Opieki Społecznej.

Najżywotniejszą działalność w akcji Pomocy Zimowej wykazały: „Spółem” Dyrekcja PKP, Izba Rzemieślnicza, Dyrekcja Poczty i Tel. i Spółdzielnia „Mazur”.

Sprawozdanie Komitetu, które mamy przed sobą, z zalem podkreśla „najślabsze zainteresowanie się akcją” ze strony prywatnych firm handlowych.

Z akcji korzystało ogółem 2925 osób, w tej liczbie 400 dzieci. W 50 proc z pomocy korzystała polska ludność miejscowa. W ramach akcji wydano 10 546 posiłków gorących, 8 000 kg. prowiantu suchego, ponadto rozdano 454 pary męskiego obuwia, 265 par damskiego i 150 par dzieciennego oraz 1411 sztuk odzieży. Wydano zapomogi pieniężne 513 osobom. Pomoc lekarską okazano 100 osobom.

Bilans całej akcji Pomocy Zimowej zamknął się sumą 3 383 250,34 zł.

Wszystkim, którzy współpracowali lub przyczynili się do skutecznej działalności Pomocy Zimowej, należy się wdzięczność i uznanie. Z. A.

Sport wędkarski

na własnych torach

Olsztyńskie Towarzystwo Wędkarskie na walnym zebraniu wybrało już nowy Zarząd, w skład którego wchodzi: prezes gen. Kontrym, wiceprezes J. Stolarski, skarbnik Ś. Floryan, gospodarz B. Gabrys, sekretarz Z. Drzewiecki i inni.

Lokal Towarzystwa mieści się w Domu Rybaka przy ul. Staromiejskiej 16, 1 piętro. Dyżury Zarządu odbywają się we wtorki i piątki w godz. 15 — 16-ej.

Zarząd załatwia karty wędkarskie, przyjmuje zgłoszenia nowych członków i wydaje zezwolenia na połowy.

Towarzystwo uzyskało już prawo połowu wędka na jeziorach: Wadang, grupa jezior Wartenburskich, Tomaszowskie i Daslej. Pertraktacje o zezwolenia połowu na innych jeziorach są w toku.

Informujemy, że amatorzy dzikiego sportu wędkarskiego, nie posiadający ani kart wędkarskich, ani zezwoleń, ścigani będą przez organa administracji publicznej na podstawie ustawy o rybołówstwie.

TYDZIEŃ OKAZJI PIONIER
OBEJRZYJ WYSTAWĘ 1-go Maja 6.

Repatrianci jada

Przybył transport repatriantów z Rzeszy Wil. Nr. 116 w składzie 34 wagonów. Przyjechało 45 osób, przywożąc 70 szt. inwentarza walowego.

Transport został skierowany do zrywidzyna.

Zjazd

Pol.-Obywatelskiej Ligi Kobiet
W dniu dzisiejszym odbędzie się wojewódzki Zjazd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Obrady rozpoczną się o godz. 16-ej sali posiedzeń Wojew. Rady Narodowej (ul. Artyleryjska 1).

Nie wolno niszczyć terenów stadionu

Wojewódzki urząd WF i PW poją do wiadomości i ścisłego zastopowania rozkaz garnizonowy gen. w intryma.

„W związku z olbrzymimi kosztami, jakie ponosi za sobą wybudowanie stadionu, zabraniam wszystkim oddziałom, jak i ludności cywilnej, do jeżdżenia na boisko samochodami, motocyklami, rowerami i tp. aby uniknąć niszczenia go. Za przekroczenie mego rozkazu winnych będą poagał do surowej odpowiedzialności”.

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza
O godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska”

Kino „Polonia”
„Maskarada”.

Kino „Mazur”
„Góra dziewczęta”.

Wilkadziesiąt młodych brzołek

padło ofiara waplwej „dekoracji”

Szczytna na obchód dożne wycieczki były nieoczekiwana deko-

przeprzeni ulicy kontrolnym, gwoli zamienia” tego uroczysto w bruk kilkadziesiąt młodych brzołek, eregu „na baczność”.

odmienny od zarów tej niefortunnej ca wysadzona jest

pięknym naturalnym starodrzewiem i dosłownie tonie w zieleni) — jadący samochodami uczestnicy uroczystości grunwaldzkich głośno sarkali na tak lekkomyślne traktowanie naszego zadrzewienia, które w ciągu ostatniego roku poniosło wielce dotkliwe straty, szczególnie w sąsiedztwie miast.

Gorliwość jest rzeczą chwalebna, ale gorliwość niemądra zasługuje jedynie na skarcenie.

Generalizując sprawę, stwierdzamy: czas najwyższy, aby odnośne władze wyjaśniły społeczeństwu, że dekoracje z okazji wszelkiego rodzaju uroczystości i imprez nie mogą być pretekstem do wandalskiego niszczenia zadrzewienia w najbliższych częstokolicach miast, jak to się obecnie powszechnie i masowo uprawia (x)

Kwiaciarnia „Irena”
OLSZTYN, ul. MAZURSKA 7 a
poleca
najnowszy transport kwiatów —
owoców i świeżych jarzyn. 116

kupujący!

w srode

plno

kupowac

kielbas

akze

erlow,

i. p.

